

Sygn. akt: I ACa 655/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Arina Perkowska

SA Michał Kopec

Protokolant: stażysta Arleta Żuk

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy z powództwa M. P.

przeciwko M. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt XV C 45/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego M. G. (1) na rzecz powódki M. P. kwotę 70.503,05 zł (siedemdziesiąt pięćset trzy złote i pięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2012 r. oraz oddala powództwo w pozostałym zakresie,

b) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 777 (siedemset siedemdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję,

c) w punkcie IV (czwartym) przez nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – w miejsce wskazanych w tym punkcie kwot – od powódki kwoty 4.361,68 zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt osiem groszy), w tym kwoty 3.935 (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści pięć) zł z zasądzonych na jej rzecz od pozwanego roszczenia, natomiast od pozwanego kwoty 3.846,14 zł (trzy tysiące osiemset czterdzieści sześć złotych i czternaście groszy),

d) w punkcie V (piątym) przez jego uchylenie,

2) oddala apelację pozwanego,

3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.226 (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia sześć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

## **Sygn. akt: I ACa 655/12**

### Uzasadnienie:

Powódka M. P. (z domu N.) domagała się zasądzenia od pozwanego M. G. (1) kwoty 166.000 zł z odsetkami ustawowymi od uprawomocnienia się orzeczenia z tytułu uzupełnienia zachowku po jej babci D. G. (1), zmarłej w dniu 27 września 2004 r., wskazując, że w dniu 3 lutego 2002 r. spadkodawczyni darowała pozwanemu mieszkanie o aktualnej wartości około 1.000.000 zł, wskutek czego spadkobiercy ustawowi, pomimo powołania do spadku, nie otrzymali należnego zachowku. Żądaniem objęty był również zachówek w kwocie 83.000 zł przysługujący siostrze powódki, K. L., która w dniu 19 października 2007 r. dokonała przelewu tej wierzytelności na rzecz powódki.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Twierdził, że ojciec powódki otrzymał za swojego życia należny mu udział w spadku po D. G. (1) w postaci darowizny pieniężnej w kwocie równoważnej 11.500 DM według kursu z 1996 r. oraz samochodu osobowego F. (...).

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16.787,61 zł z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.893,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 817,04 zł i od pozwanego kwotę 90,78 zł tytułem nieopłaconych kosztów opinii biegłego oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powódka jest córką L. N. (1), który zmarł w 1998 r. Był on synem D. G. (1) z pierwszego małżeństwa. Pozwany, podobnie jak jego brat W. G. (1), jest przyrodnim bratem ojca powódki i synem D. G. (1) z drugiego małżeństwa. D. G. (1) zmarła w dniu 27 września 2004 r. Spadek po niej nabyli na mocy ustawy synowie W. G. (1) i M. G. (1) (każdy po 1/3 części) oraz wnuczki K. L. i M. P. (każda po 1/6 części). Jej drugi mąż M. G. (2) zmarł przed nią w dniu 15 października 1994 r. Jego ustawowymi spadkobiercami w częściach równych byli: D. G. (1), W. G. (1) i M. G. (1).

Spadkodawczyni i jej mąż M. G. (2) byli współwłaścicielami na zasadach wspólności małżeńskiej pracowni przy ul. (...) w S. i mieszkania przy ul. (...) w S.. Po śmierci M. G. (2) właścicielami tych nieruchomości zostali: spadkodawczyni w 4/6 oraz W. G. (1) i pozwany – po 1/6 (Sąd Okręgowy napisał błędnie – po 1/3).

W październiku 1995 r. na prośbę spadkodawczyni doszło do jej spotkania ze wszystkimi synami w celu uzgodnienia podziału majątku po śmierci jej męża. Ojciec powódki wprawdzie nie dziedziczył po M. G. (2), ale jego również objęły te ustalenia. W rezultacie pracownia przypadła w całości W. G. (1), a mieszkanie – w całości spadkodawczyni, która miała ostatecznie przekazać je pozwanemu. Ojciec powódki miał natomiast otrzymać ustaloną sumę pieniężną w celu uzyskania przysporzenia, jakiego mógłby spodziewać się w ramach udziału spadkowego w majątku matki, który jednak miał zostać rozdysponowany między jej wszystkich synów jeszcze za jej życia. W związku z tym w dniu 16 października 1995 r. zostały sporządzone umowy darowizny między spadkodawczynią a pozwanym i W. G., przenoszące zgodnie z tymi ustaleniami udziały we współwłasności w/w nieruchomości. Ponadto W. G. sporządził oświadczenie, datowane na 16 października 1995 r., w którym zobowiązał się od początku 1996 r. wpłacać co miesiąc po 500 DM – naprzemiennie przez dwa miesiące dla matki i w trzecim miesiącu dla ojca powódki – kwotę 18.500 DM na rzecz matki i kwotę 11.500 DM na rzecz L. N..

Przy dokonywaniu tych ustaleń i obliczeń w 1995 r. wartość mieszkania została przyjęta w kwocie 39.330 zł, a wartość pracowni – w kwocie 75.928 zł. Objęta zobowiązaniem W. G. kwota 30.000 DM odpowiadała w przeliczeniu – przy przyjęciu kursu DM równego 2,094 zł – około 4/6 sumy wartości obu nieruchomości. Przeznaczona dla ojca powódki kwota 11.500 DM odpowiadała natomiast około 0,4 kwoty 30.000 DM. Pisemnymi oświadczeniami z dnia 19 grudnia 1997 r. i z dnia 1 marca 1999 r. ojciec powódki i spadkodawczyni pokwitowali otrzymanie kwot wynikających z w/w zobowiązania.

Umową z dnia 13 grudnia 2002 r. spadkodawczyni darowała pozwanemu powyższe mieszkanie. Jego wartość według stanu z daty darowizny i cen z dnia orzekania odpowiadała kwocie 668.200 zł. W umowie darowizny wartość jej przedmiotu została określona na 180.000 zł, a po przeprowadzeniu remontu mieszkania pozwany sprzedał to mieszkanie w dniu 15 października 2003 r. osobom trzecim za kwotę 280.000 zł, natomiast ci nabywcy w dniu 8 października 2009 r. sprzedali je kolejnym osobom za kwotę 910.000 zł.

Powyższe okoliczności zostały ustalone przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, zeznań świadków i przesłuchania stron. Dowody te zostały uznane za wiarygodne w zakresie wynikającym z przedstawionych wyżej ustaleń. Sąd ten uznał, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie ma podstaw do ustalenia, że należący do spadkodawczyni samochód także został darowany ojcu powódki, ponieważ powódka przedłożyła umowę kupna tego samochodu przez ojca i nie zostało podważone, że rzeczywiście zawarł on taką umowę ze swoją matką. Wartość tego samochodu nie podlegała więc zaliczeniu na należny ojcu powódki zachówek.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Powódka, jako zstępna L. N. (1), zgodnie z art. 991 k.c. uprawniona była do otrzymania zachowku po D. G. (1) odpowiadającego połowie przysługującego jej oraz jej siostrze – z uwagi na dokonanie na jej rzecz przelewu wierzytelności z tego tytułu – udziału spadkowego należnego w razie dziedziczenia ustawowego. Przy obliczaniu zachowku uwzględnieniu podlegała – zgodnie z art. 994 i art. 995 § 1 k.c. – wartość darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego ustalona według stanu z chwili dokonania darowizny, ale cen z chwili ustalania zachowku.

Ponadto na mocy art. 991 § 2 k.c. na poczet należnego powódce zachowku zaliczyć należało wartość darowizny otrzymanej przez jej ojca od spadkodawczyni. Pieniądze w kwocie 11.500 DM były przekazywane ojcu powódki wprawdzie przez W. G., ale podstawę ich przekazywania stanowiły jego uzgodnienia ze spadkodawczynią, mające na celu rozdysponowanie jeszcze za jej życia wszystkimi składnikami majątkowymi, wskutek czego praktycznie nic nie weszło w skład spadku po niej. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu powódki, że kwota przekazana jej ojcu przez W. G. nie stanowiła darowizny uczynionej przez spadkodawczynię na jego rzecz, lecz realizację polecenia związanego z darowizną dokonaną przez nią na rzecz W. G.. Miał on bowiem przekazać jej kwotę odpowiadającą wartości otrzymanego udziału w pracowni, ale część tej kwoty miał on przekazać bezpośrednio ojcu powódki w celu zaspokojenia przysługującego mu udziału spadkowego po niej. W związku z tym spadkodawczyni nie otrzymała od W. G. części pieniędzy, które uzyskałaby, gdyby nie przekazała ich ojcu powódki. Źródłem przysporzenia dla L. N. były więc środki pieniężne przysługujące w rzeczywistości spadkodawczyni.

Wartość darowizny podlegającej zaliczeniu na należny ojcu powódki zachówek, została ustalona przez Sąd Okręgowy również według stanu z chwili jej dokonania oraz cen z daty ustalania zachowku. Oznaczało to konieczność przeliczenia kwoty 11.500 wyrażonej w DM, zastąpionych z dniem 1 stycznia 2002 r. walutą euro, na 22.492,05 €, co według cen z daty zamknięcia rozprawy odpowiada kwocie 94.579,05 zł. Kwota ta powinna być zaliczona na dochodzony przez powódkę zachówek należny jej ojcu. W związku z tym od kwoty 111.366,66 zł (1/6 z 668.200 zł) została odjęta w/w kwota i należne powódce świadczenie zostało ustalone na kwotę 16.579,05 zł, która została zasądzona na jej rzecz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia na mocy art. 991 § 2, art. 995 § 2 i art. 1002 k.c. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako nieuzasadnione.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 70.503,05 zł, zarzucając naruszenie art. 995 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na popełnieniu błędu rachunkowego przy obliczaniu równowartości darowizny wyrażonej w walucie obcej oraz na zastosowaniu przelicznika, wynikającego z ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro, w odniesieniu do zobowiązania pieniężnego, które zostało w całości wykonane przed wejściem w życie tej ustawy. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dodatkowo kwoty

70.503,05 zł i przez odpowiednią zmianę orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję, a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję.

Pozwany zaskarżył wyrok w oparciu o zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie lub niezastosowanie, w szczególności art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalenia wartości przedmiotu darowizny na rzecz L. N., art. 995 § 1 k.c. przez ustalenie wartości darowizny dla L. N. w sposób odmienny niż wartości darowizny dla pozwanego oraz art. 5 k.c. przez ustalenie wartości przedmiotu darowizny dla pozwanego i L. N. w sposób nieodpowiadający zasadzie równego traktowania stron i prowadzący do pokrzywdzenia pozwanego kosztem powódki. Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wnosił o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od niej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie, a apelacja pozwanego jest nieuzasadniona.

Dalej idący charakter ma apelacja pozwanego, ponieważ kwestionuje on żądanie powódki nie tylko co do wysokości, ale przede wszystkim co do zasady. Zauważyć przy tym należy, że pozwany formalnie wskazał w apelacji, że skarży wyrok Sądu Okręgowego w całości, ale z treści zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnienia wynika, iż w rzeczywistości podważa on tylko prawidłowość orzeczenia w części uwzględniającej powództwo. W związku z tym przyjąć można, że nie objął on apelacją orzeczenia o oddaleniu powództwa, wobec czego nie było potrzeby częściowego odrzucenia jego apelacji w zakresie, w jakim jest ona niedopuszczalna z uwagi na brak interesu prawnego po stronie pozwanego w zaskarżeniu korzystnego dla niego rozstrzygnięcia.

Z jego zarzutów apelacyjnych wynika ponadto, że nie kwestionuje on ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Nie podniósł on bowiem żadnych zarzutów procesowych, w szczególności dotyczących prawidłowości zgromadzenia materiału dowodowego lub oceny jego wiarygodności i mocy dowodowej. Dodać można ponadto od razu, że również powódka w swojej apelacji nie zgłosiła żadnych zarzutów procesowych, odnoszących się do postępowania dowodowego lub oceny wiarygodności i mocy dowodowej zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podważa ona jedynie prawidłowość wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy z zebranego materiału dowodowego w zakresie dotyczącym prawidłowości ustalenia wartości darowizny otrzymanej od spadkodawczyni przez ojca powódki, a konkretniej prawidłowości jej przeliczenia z kwoty wyrażonej w nieistniejącej już walucie (tj. w markach niemieckich – DM) na walutę euro.

Wobec tego Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zgodnie z art. 382 k.p.c. samodzielnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i przyjąć je za własne. Ustalenia te po dokonaniu niewielkich korekt, o których będzie mowa przy ocenie poszczególnych zarzutów, umożliwiają bowiem dokonanie rozstrzygnięcia o zasadności obu apelacji. Istotne jest, że na obecnym etapie postępowania nie jest już kwestionowane, że spadkodawczyni dokonała darowizny zarówno na rzecz pozwanego, jak i ojca powódki, przy czym w tym ostatnim wypadku przedmiotem darowizny, wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego, nie był także samochód osobowy marki F. (...), ale jedynie kwota pieniężna odpowiadająca równowartości 11.500 DM. Nie są ponadto obecnie podtrzymywane przez powódkę zarzuty dotyczące ustalenia wartości mieszkania darowanego pozwanemu przez spadkodawczynię, zwłaszcza jego stanu w chwili dokonania darowizny oraz przeprowadzenia przez pozwanego remontu tego mieszkania i jego zakresu.

W odniesieniu do obu apelacji wskazać jeszcze najpierw należy, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 993 k.c., z którego wynika – w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, tj. przed nowelizacją dokonaną z dniem 23 października 2011 r. – że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez

spadkodawcę. Oznacza to, że przy ustalaniu tzw. substratu zachowku, czyli składu spadku i wartości przedmiotów spadkowych, stanowiących podstawę ustalenia wysokości należnego zachowku, należało uwzględnić w niniejszej sprawie nie tylko darowiznę uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego, ale także darowiznę dokonaną przez nią na rzecz ojca powódki. O wartości spadku, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku, decydują bowiem obie darowizny, ponieważ, gdyby nie zostały one dokonane, w skład spadku mogłoby wchodzić nie tylko prawo własności przedmiotowego mieszkania, ale także kwota pieniężna otrzymana przez spadkodawczynię z tytułu rozliczenia masy spadkowej i majątku wspólnego po drugim mężu spadkodawczyni, M. G. (2), która częściowo została przez nią darowana ojcu powódki. Dopiero w dalszej kolejności wartość tej ostatniej darowizny podlega – zgodnie z art. 996 k.c. – zaliczeniu na poczet należnego w sprawie zachowku. Oznacza to, że dopiero gdyby wartość otrzymanej darowizny, uwzględnionej przy ustalaniu substratu zachowku, nie wyczerpywała należnego ojcu powódki, a obecnie – powódce, wchodziłoby w rachubę żądanie uzupełnienia brakującej części zachowku.

Sąd Okręgowy trafnie uznał natomiast, że przy obliczaniu należnego powódce zachowku nie podlega uwzględnieniu wartość pracowni otrzymanej przez W. G. (1). Nie wynikało to jednak z tego, że powódka nie objęła tego składnika dochodzonym w sprawie żądaniem, lecz z faktu, iż składnik ten w ogóle nie wchodziłby w skład spadku po D. G. (1), od którego należy ustalać wartość przedmiotowego zachowku. Zauważyć należy, że ta pracownia była składnikiem majątku wspólnego spadkodawczyni i jej drugiego męża, po którym ojciec powódki w ogóle nie dziedziczył. Powyższy składnik majątkowy został objęty podziałem majątku wspólnego i działem spadku uzgodnionym między powódką i jej synami z małżeństwa z M. G. (2). Wprawdzie formalnie przybrało to ostatecznie postać darowizn, ale nie ulegało w sprawie wątpliwości, że faktycznie W. G. dokonał na rzecz spadkodawczyni spłaty jej udziału w kwocie odpowiadającej wartości 30.000 DM, z której kwotę 11.500 DM przekazał bezpośrednio ojcu powódki, wobec czego kwotę tę ojciec powódki otrzymał kosztem majątku spadkodawczyni, co pozwalało uznać ją za darowiznę dokonaną przez niego na jego rzecz, chociaż faktycznie pieniądze przekazywał W. G.. W związku z tym nie można twierdzić, że pracownia powinna wchodzić w skład spadku po D. G., skoro została ona objęta rozliczeniem, skutkującym nabyciem jej własności przez W. G. w zamian za dokonaną spłatę udziału należnego matce (4/6 części). Poza tym w sprawie nie ma znaczenia okoliczność, że W. G. otrzymał ponadto darowiznę udziału w pracowni przysługującą pozwanemu z tytułu dziedziczenia po ojcu (1/6 część), ponieważ w tym wypadku uwzględnieniu podlegają jedynie darowizny dokonane przez spadkodawczynię.

Oznacza to, że do obu darowizn – zarówno dokonanej na rzecz pozwanego, jak i na rzecz ojca powódki – bezpośrednio ma zastosowanie art. 995 k.c. (także w brzmieniu obowiązującym przed dniem 23 października 2011 r.). Zgodnie z tym przepisem wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Taki sposób ustalania wartości przedmiotu darowizny, podlegającej zaliczeniu na poczet substratu zachowku, zawiera już w sobie waloryzację tej wartości, skoro pod uwagę bierze się wartość przedmiotu darowizny z chwili ustalania zachowku, a nie z chwili dokonania darowizny. W konsekwencji chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 995 k.c. (w sprawie nie ma zastosowania art. 995 § 1 k.c.) i art. 5 k.c., ponieważ Sąd Okręgowy dokonał ustalenia aktualnej wartości przedmiotów obu darowizn w ten sam sposób, tj. w odniesieniu do tej samej daty.

Istota związanego z tym problemu wiązała się z tym, że przedmiotem jednej z darowizn była suma pieniężna, która już w chwili jej dokonania była odniesiona do wartości innej waluty, a mianowicie do marki niemieckiej (DM), w związku z czym od razu zawierała w sobie przyjętą przez jej strony klauzulę waloryzacyjną. Ponadto w sprawie istniała konieczność przeliczenia wartości przedmiotu tej darowizny na inną walutę, która zastąpiła walutę, przyjętą w umowie darowizny.

Powódka trafnie zarzuciła, że Sąd Okręgowy dokonał tego przeliczenia wadliwie, ponieważ zamiast podzielenia kwoty wyrażonej w DM według urzędowego kursu jej wymiany na euro, określonego w załączniku do ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro (Dz. U. Nr 63, poz. 640 ze zm.), dokonał pomnożenia kwoty 11.500 DM przez ten kurs (1 € = 1, (...)). Powódka prawidłowo obliczyła w swojej apelacji wysokość równowartości w/w kwoty w przeliczeniu na euro jako 5.879,86

€, co w przeliczeniu na walutę polską odpowiada – według niekwestionowanego przez strony w apelacjach kursu wynikającego z wyliczenia Sądu pierwszej instancji w wysokości 4,205 zł/€) – kwocie 24.724,80 zł.

Oznacza to, że już co najmniej z powodu powyższego błędu apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ Sąd Okręgowy odliczył od należnego jej zachowku zbyt wysoką równowartość darowizny otrzymanej przez jej wstępnego (tj. kwotę 94.579,05 zł zamiast kwoty 24.724,80 zł). Jednocześnie okazuje się, że prawidłowy sposób ustalenia aktualnej wartości tej darowizny jest jeszcze mniej korzystny dla pozwanego, niż został – wskutek omyłki w/w Sądu – przyjęty w zaskarżonym wyroku. Ponadto zauważyć można, że pomimo przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji aktualnej (zwaloryzowanej) wartości przedmiotu darowizny, otrzymanej od spadkodawczyni przez ojca powódki, w gruncie rzeczy jej wartość w ogóle nie uległa zmianie w stosunku do ustaleń dokonanych przez spadkodawczynię i jej synów w 1995 r., według których wartość 11.500 DM także w tamtym okresie odpowiadała w przeliczeniu na walutę polską kwocie 24.076 zł (k. 46), a zatem niemal identycznej jak obecnie.

Wynika z tego, że dokonane zgodnie z treścią art. 995 k.c. ustalenie aktualnej wartości przedmiotów obu darowizn wcale nie doprowadziło w sprawie do zachowania proporcji między ich wartościami przyjmowanymi przez spadkodawczynię i jej synów przy ustalaniu w 1995 r. zasad podziału jej majątku. Nie było to skutkiem zarzucanego przez pozwanego naruszenia art. 995 i art. 5 k.c., lecz właśnie konsekwencją zastosowania pierwszego z tych przepisów, ponieważ wbrew skarżącemu Sąd Okręgowy w oparciu o takie same zasady ustalił aktualną wartość obu darowizn. Natomiast przepis art. 5 k.c. nie mógł stanowić podstawy odstąpienia przez ten Sąd od obowiązujących go zgodnie z art. 995 k.c. zasad ustalania wartości przedmiotu darowizn na potrzeby obliczenia wysokości należnego powódce zachowku.

Wobec tego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w zasadzie pozwany bezpodstawnie kwestionował prawidłowość ustalenia przez Sąd Okręgowy wartości przedmiotu darowizny, otrzymanej przez ojca powódki, ponieważ w istocie domagał się on dokonania dodatkowej (podwójnej) waloryzacji wartości przedmiotu tej darowizny. Tymczasem już w przepisie art. 995 k.c. zawarty był mechanizm waloryzacji przedmiotów obu darowizn. Innym zagadnieniem jest natomiast to, że zastosowanie tego przepisu nie dało w sprawie satysfakcjonującego pozwanego rezultatu.

Uzyskanie takiego rezultatu byłoby możliwe jedynie w razie przyjęcia, że dopuszczalne jest – z uwagi na to, iż przedmiotem darowizny była suma pieniężna – ustalenie aktualnej wartości takiej darowizny z dokonaniem modyfikacji zasad wynikających z art. 995 k.c., a mianowicie przez skorzystanie z możliwości waloryzacji przedmiotu darowizny, mającego postać świadczenia pieniężnego, na podstawie wskazanego w apelacji pozwanego art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Możliwość taka wydaje się wątpliwa z uwagi na istnienie mechanizmu waloryzacji wartości przedmiotu darowizny bezpośrednio w art. 995 k.c.

Przyjmując jednak, że wskazane w tym przepisie ustalenie aktualnej wartości przedmiotu darowizny, stanowiącego sumę pieniężną, nie wyłącza jej waloryzacji na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., stwierdzić trzeba, że w sprawie decydujące znaczenie miało nie tyle samo postawienie przez pozwanego w apelacji zarzutu naruszenia tego przepisu, lecz kwestie faktyczne, związane ze sposobem ustalenia zwaloryzowanej zgodnie z tym przepisem aktualnej równowartości sumy 11.500 DM z 1995 r. Jak już wcześniej wskazano, pozwany nie podniósł w apelacji żadnych zarzutów procesowych, dotyczących oddalenia zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych lub wadliwej oceny zgromadzonych dowodów. Ograniczył się on jedynie do przedstawienia własnego sposobu obliczenia aktualnej równowartości w/w kwoty, opartego na uwzględnieniu jej proporcji do wartości darowanego mu mieszkania, przyjętej w rozliczeniach z 1995 r. i domagania się, aby w takiej samej proporcji (w odniesieniu do wartości tego mieszkania ustalonej w sprawie przez biegłego sądowego) obliczyć jej aktualną wartość.

Taki sposób waloryzacji powyższej sumy pieniężnej nie może jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, znaleźć zastosowania w rozstrzyganej sprawie. Przemawia przeciwko temu okoliczność, że – według doświadczenia życiowego – zmiana realnej siły nabywczej pieniądza w latach 1995 – 2012 nie może być utożsamiana ze zmianą wartości nieruchomości na rynku mieszkaniowym. Między zmianą cen mieszkań a zmianą wartości siły nabywczej pieniądza

nie zachodzi bowiem prosta i bezpośrednia zależność. Wręcz przeciwnie, stwierdzić można, że ceny mieszkań kształtują się autonomicznie w zależności od relacji między popytem i podażą na tymże rynku. W odrębny sposób następuje zmiana siły nabywczej pieniądza, na którą wpływają nie tylko ceny mieszkań, ale także zmiany cen innych towarów i usług, nie wyłączając także zmian realnej wartości wynagrodzeń.

Znajduje to wyraz także w niniejszej sprawie, ponieważ wartość przedmiotowego mieszkania, wynosząca w 1995 r. 39.330 zł, odpowiadała wtedy równowartości 18.800 DM (czyli w przeliczeniu na euro z urzędowego kursu wymiany z 2001 r. około 9.600 €), podczas gdy obecna wartość tego mieszkania, oszacowana na 668.200 zł, odpowiadałaby około 158.900 € według przyjętego w sprawie aktualnego kursu tej waluty. Wskazuje to ewidentnie na brak możliwości przyjęcia aktualnej wartości mieszkania jako kryterium waloryzacji darowizny sumy pieniężnej otrzymanej przez ojca powódki w 1995 r. Pozwany nie wskazał w apelacji innych kryteriów, których zastosowanie byłoby możliwe w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Ewentualna zmiana wyroku na jego korzyść wymagałaby dokonania dodatkowych ustaleń faktycznych co do zakresu zmiany realnej siły nabywczej pieniądza w latach 1995 – 2012 w oparciu o uzupełniające postępowanie dowodowe. Możliwość taką należy wykluczyć w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na treść art. 381 k.p.c., który ogranicza możliwość powoływania na tym etapie nowych okoliczności i wniosków dowodowych, z których strona mogła skorzystać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Wiąże się to również z kwestią, iż pozwany był reprezentowany w obu instancjach przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, który nie powoływał się jednak na takie okoliczności i dowody, wobec czego ich dopuszczenie musiałoby nastąpić obecnie nie dość, że dopiero w postępowaniu apelacyjnym, to jeszcze z urzędu. Nie można w tym upatrywać także podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku w celu przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ takie rozstrzygnięcie sądu odwoławczego nie może służyć wyłącznie do naprawienia zaniedbań strony w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji i do umożliwienia jej zgłoszenia twierdzeń lub dowodów, z którymi spóźniła się na dotychczasowych etapach postępowania.

Podsumowując, wartość substratu zachowku, uwzględniająca obie darowizny uczynione przez spadkodawczynię, powinna prawidłowo wynosić 692.924,80 zł (668.200 zł – wartość darowizny otrzymanej przez pozwanego oraz 24.724,80 zł – wartość darowizny na rzecz ojca powódki). Powódka dziedziczy po D. G. (1) w 1/6, podobnie jak jej siostra K. L., wobec czego – z uwzględnieniem przelewu na rzecz powódki wierzytelności o zachówek – przysługujący jej łącznie udział spadkowy, stanowiący podstawę obliczenia zachowku, wynosi 1/3. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. przysługuje jej zachówek odpowiadający 1/2 w/w udziału, czyli ostatecznie zachówek powódki wynosi łącznie 1/6 z kwoty 692.924,80 zł. Odpowiada to kwocie 115.487,87 zł.

Dopiero na poczet tej należności podlega zaliczeniu na mocy art. 996 zd. 2 k.c. wartość darowizny otrzymanej przez jej wstępnego, czyli kwota 24.724,80 zł. W rezultacie przysługuje jej od pozwanego uzupełnienie zachowku w kwocie 90.762,67 zł, a po uwzględnieniu kwoty 16.787,61 zł zasądzonej przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku pozostaje do zapłaty jeszcze kwota 73.975,06 zł. Ponieważ jednak powódka objęła swoją apelacją tylko kwotę 70.503,05 zł, zasądzeniu przez Sąd Apelacyjny podlegała właśnie ta ostatnia kwota. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone zgodnie z żądaniem powódki od dnia 12 grudnia 2012 r., tj. od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, ponieważ wyrok Sądu Apelacyjnego jest prawomocny od chwili ogłoszenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako nieuzasadnioną, natomiast w wyniku uwzględnienia apelacji powódki dokonał na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowej zmiany zaskarżonego wyroku. W konsekwencji odpowiedniej zmianie uległy także orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych, ponieważ ostatecznie wygrała sprawę w około 53%, a pozwany w 47%. Poniesione przez powódkę koszty wynosiły łącznie 4.617 zł, wobec czego przysługiwał jej od pozwanego zwrot kwoty 2.447 zł. Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 3.617 zł, z czego 47% odpowiada kwocie 1.670 zł. Po wzajemnym rozliczeniu tych kwot powódce przysługiwała od pozwanego różnica w wysokości 777 zł. Ponieważ Sąd Apelacyjny w wyroku wskutek omyłki rachunkowej zasądził na jej rzecz kwotę 1.777 zł, wydane zostało w tym zakresie odrębne postanowienie o sprostowaniu tej omyłki.

Według tych samych zasad dokonano zmiany orzeczenia o kosztach sądowych, obejmując nimi nieuiszczoną część opłaty od pozwu w kwocie 7.300 zł oraz wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa koszty opinii biegłego w kwocie 907,82 zł. Ta ostatnia kwota obciążała pozwanego w 53%, czyli w kwocie 481,68 zł, a powódkę – w 47%, czyli w kwocie 426,68 zł. Przy obciążaniu stron nieuiszczoną opłatą od pozwu Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że pozwany przegrał ostatecznie do kwoty 87.290,66 zł, wobec czego opłata od tej kwoty wynosiłaby 4.365 zł, ale uwzględnić trzeba, że powódka uiściła na jej poczet kwotę 1.000 zł, która została już rozliczona w ramach zwrotu kosztów procesu między stronami, wobec czego pozwany nie powinien być nią ponownie obciążony. Z kolei brakująca część opłaty od oddalonego żądania wynosi 3.935 zł (8.300 – 4.365). Ponieważ powódka korzystała w sprawie z częściowego zwolnienia od opłaty od pozwu ponad 1.000 zł, więc obciążająca ją z tego tytułu kwota podlega ściągnięciu z zasądzonego na jej rzecz roszczenia, ponieważ nie było podstaw do cofnięcia przyznanego jej zwolnienia od kosztów sądowych. Ostatecznie powódka została zatem obciążona kwotą 4.361,68 zł (3.935 + 426,68), natomiast pozwany kwotą – 3.846,14 zł (3.365 + 481,14). W konsekwencji uchyleniu podlegało rozstrzygnięcie zawarte w punkcie V zaskarżonego wyroku, ponieważ Sąd Apelacyjny objął swoim orzeczeniem wszystkie koszty postępowania.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 108 § 1 w zw. z art. 109 oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ponieważ powódka wygrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, zarówno w zakresie własnej apelacji, jak i apelacji pozwanego.